Rok IV. Wilno, dn. 10 lutego 1930 r. Nr. 3.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo okólne Ojca św. Piusa XI do Wielebnych braci Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynarjuszów, pozostających w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską, — o coraz usilniejszem korzystaniu z Ćwiczeń Duchowych.[1])

Zamiarem (Mens Nostra) Ojca św. w ogłoszeniu Jubileuszu Nadzwyczajnego z powodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa było pragnienie, aby wszyscy wierni, wespół z Ojcem Chrześcijaństwa, złożyli dzięki Bogu za dary, temu Ojcu udzielone, i zachęcenie ich do skorzystania z łask jubileuszowych, hojnie nadanych, „aby umocnić wiarę, podnieść pobożność i doskonałość, dostroić pomyślnie obyczaje prywatne i publiczne do zasad Ewangelji“, skąd słusznie należy „oczekiwać pokoju poszczególnych jednostek i społeczeństw”.

Oczekiwania nie zawiodły. Ojciec św. miał szereg dowodów zbawiennych skutków tego Jubileuszu. Chodzi obecnie o to, by te skutki utrwalić „dla szczęścia i zbawienia tak jednostek, jak i całego społeczeństwa.“

Jak to osiągnąć?

Leon XIII papież, „ogłaszając przy innej sposobności Miłościwe Lato“, wzywał wiernych, „aby choć na chwilę się skupili i myśli swe, pogrążone w rzeczach doczesnych, ku wznioślejszym skierowali celom“ [1]); a Pius X w pięćdziesiątą rocznicę swego kapłaństwa skierował wezwanie do duchowieństwa, nawołując je do pobożności i świętości życia [2]). Wstępując w ich ślady, Ojciec św. postanowił polecić *Ćwiczenia Duchowne,* czyli *Rekolekcje* i pragnie usilnie, by zwyczaj odprawiania ich głęboko się zakorzenił „nietylko wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, ale i wśród szeregów ludzi świeckich“, aby ten zwyczaj pozostał jako pamiątka Miłościwego Lata z racji Jego jubileuszu kapłańskiego.

[1]) Obszerne streszczenie.

[1]) Encykl. „Quod auctoritate“. 22 grud. 1885 r.

[2]) Exhor. ad clerum. 4 sierp. 1908 r.

Ojciec św. zaznacza, iż sam niejednokrotnie doznawał zbawiennych skutków tych Ćwiczeń Duchownych, słusznie też upatruje w nich „szczególniejszą pomoc do zbawienia wiecznego“ dla wszystkich ludzi, potrzebną zwłaszcza w dobie obecnej. Cóż bowiem spostrzegamy teraz? Oto „najcięższą chorobą naszego wieku, obfitem źródłem zła, nad którem człowiek rozumny ubolewa, jest owa niestałość i bezmyślność, która wiedzie ludzi na prawdziwe bezdroża“, a stąd „nieustanny i gwałtowny pęd do życia zewnętrznego, żrące pragnienie bogactw i uciech, które stopniowo osłabia i gasi pożądanie dóbr wyższych i przepełnia do tego stopnia umysł sprawami zewnętrznemi i przemijającemi, że czyni wprost niemożliwem myślenie o prawdach wiecznych, o prawach Bożych i o samym Bogu, jedynym początku i końcu wszelkiego stworzenia“.

Cóż może być skuteczniejszego dla uleczenia tej choroby nad skupienie rekolekcyjne? Odosobnienie od świata i trosk codziennych zmusza człowieka do zastanowienia się nad tem pytaniem: „skąd przyszedł i dokąd idzie“, — a stąd wypływa niemały pożytek. To odosobnienie „zmusza umysł nasz do wysiłku, byśmy uważniej badali swoje myśli, słowa i czyny i pilniej wnikali w swoje wnętrze“; przytem „umysł przyzwyczaja się do zgłębiania wielkich zagadnień i do słusznego ich oceniania, wola się wzmacnia, namiętności opanowuje rozwaga, działalność życia ludzkiego roztropnie obmyślona dostraja się skutecznie do ściśle określonego ideału, dusza osiąga w końcu wrodzoną sobie szlachetność i wzniosłość“, jak to pięknie święty Grzegorz papież wyraża w swem *Liber Postoralis* [1]) trafnem porównaniem:

[1]) Lib. 3.

„Umysł ludzki, podobnie jak woda, otoczona wałem, ku górze się wznosi, wracając skąd przyszła, ale wypuszczona, ginie, bo bezużytecznie rozlewa się po nizinach“.

Ćwiczenia Duchowne, czyli Rekolekcje, przyczyniają się nadto nietylko do podniesienia przyrodzonych sił człowieka, ale przedewszystkiem do ukształtowania człowieka nadprzyrodzonego, czyli chrześcijanina, a to jest, właśnie, koniecznem teraz wobec panowania powszechnego niemal naturalizmu. W Ćwiczeniach Duchownych człowiek, pouczony przez Zbawiciela, „nabędzie słusznych pojęć o życiu ludzkiem i jego wartości, że jego celem jest służenie jedynie Bogu; przejmie się wstrętem do grzechu, przeniknie św. bojaźnią Bożą; zobaczy jasno, jakby usunięto zasłonę, znikomość rzeczy ziemskich; wzruszony ostrzeżeniami i przykładami Tego, który jest *drogą i prawdą i żywotem*, [1]) wyzuje *dawnego człowieka*[2]), wyrzecze się samego siebie i przez pokorę, posłuszeństwn i umartwienie dobrowolne, oblecze się w Chrystusa i będzie usiłował stać się *mężem doskonałym* i dojść do *miary wieku zupełności Chrystusowej*[3]), o której mówi Apostoł. Nawet całą duszą starać się będzie, by mógł z tymże Apostołem powtórzyć: *A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*[4]). Temi stopniami wznosi się dusza aż do zupełnej doskonałości i jednoczy się słodko z Bogiem, z pomocą łaski Bożej, uzyskanej obficie gorętszemi w owych dniach modłami i większem w św. tajemnicach uczestniczeniem.“

Takie są „najprzedniejsze skut-

1) Jan 14.6.
2) Rzym. 13.14.
3) Ef. 4.13.
4) Gal. 2.20.

ki“ Ćwiczeń Duchowych; przewyższają one naturę, lecz w nich „jedynie mieści się ukojenie, szczęście i pokój, których serce ludzkie chciwie pożąda i którego społeczeństwo współczesne, szarpane gorączką użycia, poszukuje naprózno w gwałtownej pogoni za dobrami niepewnemi i znikomemi w wirze i zamęcie życia“. Długie doświadczenie wieków stwierdziło to niejednokrotnie a dotykalnie stwierdza doświadczenie naszych czasów, gdyż liczne są zastępy tych, którzy „wyszli z Ćwiczeń Duchownych *wkorzenieni iwbudowani* [1]) w Chrystusa, przepojeni światłem, przepełnieni radością, przejęci owym pokojem, który *przewyższa wszelki zmysł“.* [2])

Ćwiczenia Duchowne zaprawiają nadto w gorliwości o zbawienie dusz, które się zwykle nazywa duchem apostolskim. „Dusza sprawiedliwego, w której Bóg przebywa przez łaskę, płonie pragnieniem dziwnem, by i innych pociągnąć do uczestniczenia w poznawaniu i umiłowaniu owego Dobra nieskończonego, które sama osiągnęła i posiada“. Nasze czasy coraz natarczywiej domagają się takich dusz apostolskich do pomocy kapłanom; w naszych czasach potrzebne są coraz liczniejsze zastępy „ludzi świeckich, któryby ścisłym złączeni węzłem z apostolstwem hierarchicznem, wspomagali kler gorliwym wysiłkiem“, poświęcając się pracy na rozległym terenie Akcji Katolickiej.

Dlatego to z wielkiem uznaniem należy podnieść instytucję Domów Rekolekcyjnych, które jak te „wzbudzone przez Boga Wieczerniki, gdzie człowiek wielkoduszny, pomocą łaski Bożej wsparty, w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa, nietylko wartość dusz poznaje jasno i pragnieniem zapala się wspomagania ich w każdem życia położeniu i po dokładnem zbadaniu się. dochodzi do zrozumienia obowiązku oddania się na służbę Bogu, ale także uczy się zapału, wysiłku i wielkich czynów apostolstwa chrześcijańskiego“. Tej metody jakby rekolekcyjnej używał Jezus Chrystus w kształceniu Apostołów. Sam On nietylko długo się ukrywał w domku nazaretańskim, lecz jeszcze przez dni czterdzieści przebywał na pustyni, zanim się objawił ludziom; Apostołów zaś swoich zwykł niejednokrotnie wzywać od prac ewangielicznych do milczenia rekolekcyjnego: *Pójdźcie osobno na miejsce puste, a odpocznijcie maluczko* [1]), „a gdy wstąpił do nieba, pragnął tychże Apostołów utrzymywać jeszcze w Wieczerniku, gdzie przez dziesięć dni *trwali jednomyślnie na modlitwie* [2]). Był to zaczątek Rekolekcyj udosobnionych, z których wyszedł Kościół pełen mocy i siły“ i w których „w obecności Boga Rodzicy Dziewicy Maryi i pod Jej przepotężną opieką, razem z Apostołami i ci się kształcili, których słusznie nazywać można poprzednikami Akcji Katolickiej.“

Odtąd, można powiedzieć, powszechnie zapanowała praktyka rekolekcyjna, zalecona przez Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Św. Piotr Chryzolog skupiał wiernych i tak do nich się odzywał: „Poświęciliśmy dla ciała rok, poświęćmy dla duszy dni... Żyjmy nieco dla Boga, którzy zupełnie dla świata żyliśmy... Niech w uszach naszych brzmi głos Boży. Niech głos zwykły nie zakłuca naszych uszu... Tak uzbrojeni, bracia, pouczeni tak, wypowiemy walkę grzechom... pewni zwycięstwa“[3]).

Ludzie zawsze odczuwali „prag-

[1]) Kolos. 2. 7.
[2]) Filip. 4. 7.

[1]) Mar. 6. 31.
[2]) Dz. Ap. 1. 14.
[3]) Migne P. L. t. 22, kol. 1216.

nienie cichej samotności, aby dusza zdala od świata mogła się zająć sprawami niebieskiemi", a im „bardziej burzliwe przeżywa społeczeństwo czasy, tem więcej Duch Święty zniewala dusze, spragnione sprawiedliwości i prawdy do samotności", aby, jak mówi św. Leon Wielki [1]), „wolne od żądz cielesnych, częściej mogły oddawać się mądrości Bożej w świątyni ducha".

Wybitni mężowie z natchnienia Bożego, przeżyć własnych i doświadczenia wieków z czasem ustalili mądre zasady i metody ascetyczne tych Ćwiczeń Duchownych. Ukazały się wreszcie opracowane przez św. Ignacego Layolę *Ćwiczenia Duchowne*, ta, słusznie *skarbem* nazwana przez wielu uczonych i świątobliwych ludzi, książka.

Ćwiczenia Duchowne, jak to każdemu wiadomo, przyczyniły się do uświęcenia wielu, pomiędzy innymi św. Karola Boromeusza, który potem zarządzeniami swemi usiłował wszczepić praktykę Ćwiczeń Duchownych wśród kleru i wiernych, oraz podał wskazówki i przepisy co do ich odprawiania, a nawet poszedł jeszcze dalej, gdyż założył specjalny Dom, pod nazwą *Asceterium*, do odprawiania rekolekcyj według zasad ignacjańskich. Z biegiem czasu powstało coraz więcej takich Domów Rekolekcyjnych, które słusznie nazwać można schroniskami na pustyni tego życia; w nich osobno się pokrzepiają strawą duchowną wierni obojga płci. „Po straszliwym huraganie wojennym, który wstrząsnął tak głęboko ludzkością, po tylu ranach, które nadwątliły pomyślność duchową i materjalną tylu narodów, któż zdoła wyliczyć niezmierną rzeszę tych, którzy, widząc kurczące się i niknące próżne nadzieje dotychczasowe, zrozumieli jasno konieczność cenienia wyżej dóbr niebiańskich, aniżeli ziemskich i za przemożną Ducha Świętego pomocą do świętego schronili się odosobnienia, aby prawdziwy znaleźć pokój duszy? Świadczą o tem najwymowniej ci wszyscy, którzy, czy to porwani pięknością doskonalszego życia, czy bardzo groźnemi czasu falami miotani, czy życia troskami znękani, czy uciemiężeni intrygami i podstępami, czy też sprośną wielce racjonalizmu zarazą nadwątleni, albo ponętami zmysłów zbrukani, chroniąc się do owych świętych przybytków, zakosztowali tam pokoju samotności z tem większą słodyczą, im większe przeżywali trudy, a rozmyślając o rzeczach niebieskich, wedle praw nadprzyrodzonych ukształtowali życie" swoje i osiągnęli prawdziwe odrodzenie.

„Oddawna już Stolica Apostolska, która Ćwiczenia Duchowne często poleca słowami, przykładem swoim i powagą poucza wiernych, zamieniając niejednokrotnie na kilka dni dostojny Pałac Watykański na Wieczernik r o z m y ś l a ń i m o d l i t w". Wielkie dla sprawy Bożej mają znaczenie Rekolekcje, które odprawiają duchowni czy to przed święceniami, czy też specjalnie dla odnowienia ducha. Czynili to duchowni dawniej bez żadnego nakazu prawnego. Obecnie, gdy Kodeks Prawa Kanonicznego [1]) im to nakazuje, powinni je odprawiać z tem większą gorliwością; wzywa przeto Ojciec św. „kapłanów świeckich, aby przynajmniej w owym skromnym okresie, jaki im Kodeks Prawa Kanonicznego przepisuje, wiernie odprawiali ćwiczenia. Niech zabierają się do nich i odbywają je z gorącem pragnieniem udoskonalenia się, aby zdobyli sobie ów zasób ducha nadprzyrodzonego, który nieodzowny jest do zgotowania duchowej korzyści powierzonej sobie

[1]) Sermo 19.

[1]) Kan. 126.

trzódki i pozyskania bogatego łupu dusz dla Chrystusa. Tą bowiem drogą postępowali wszyscy kapłani, którzy rozpaleni pragnieniem zbawienia dusz, odznaczyli się prowadzeniem bliźnich na ścieżkę uświęcenia i wychowanie kleru".

Niemałą korzyść odniosą osoby zakonne z rekolekcyj. „Ćwiczenia bowiem doroczne są *drzewem żywota*, [1]) z którego i jednostki i zgromadzenia żyją ową chwałą świętobliwości, którą każdy zakon odznaczać się powinien".

I świeckiemu i zakonnemu klerowi czas spędzony na ćwiczeniach duchownych nie wyjdzie na szkodę posługi apostolskiej. Św. Bernard tak niegdyś pisał do bł. Eugenjusza III papieża: „Jeśli cały należeć chcesz do wszystkich, na wzór tego, który wszystkiem stał się dla wszystkich, pochwalam dobroć, jeśli jest zupełna. Ale jakżesz będzie zupełna bez ciebie? I tyś człowiekiem; aby więc zupełną i całą była dobroć, niechże łono, które przyjmuje wszystkich, przyjmie i ciebie; inaczej cóż będziesz miał za korzyść, że pozyskasz wszystkich a stracisz siebie? Dlatego, ponieważ wszyscy cię posiadają, bądź i ty jednym z tych, którzy cię posiadają; pamiętaj oddać się sobie, nie mówię, zawsze, nie mówię często, lecz przynajmniej od czasu do czasu" [2].

Przez Ćwiczenia też Duchowne należy urabiać zastępy członków Akcji Katolickiej, którą Ojciec św. tak nieustannie zaleca, jako współudział bardzo dodatni osób świeckich w hierarchicznem apostolstwie. Z radością należy podnieść to, że ludzie dobrej woli zrozumieli doniosłe znaczenie Rekolekcyj, jak to widać z całych seryj rekolekcyjnych, w których ćwiczyli się „pokojowi a wytrwali rycerze Chrystusowi", by iść potem „żarliwie do świętej walki Bożej". Sięgają też one i w szeregi klas pracujących, gdzie „rekolekcje robotnicze" i tak zwane „Sodalicje wytrwania" przyniosły wielkie korzyści dla tej klasy ludzi i dla społeczeństwa całego.

Żeby jednak wszystkie zbawienne skutki Ćwiczeń Duchownych osiągnąć, należy je odprawiać z właściwą starannością, nie ze zwyczaju, leniwie i niedbale. Należy się poświęcić świętym rozmyślaniom przedewszystkiem w samotności, odrzucając od siebie wszelkie kłopoty i troski życia codziennego; dlatego prawdziwie godne są polecenia tak zwane „rekolekcje zamknięte".

Na Ćwiczenia Duchowne należy poświęcić pewien dłuższy przeciąg czasu. Jak uzdrowisko „temu tylko przyniesie pomoc, kto w niem jakiś czas przebędzie, tak i zbawienny środek świętych rozmyślań" tym tylko sprawi pożądany skutek, którzy w nich przez czas dłuższy będą się ćwiczyli.

Wielkie też znaczenie ma metoda. Jeżeli chodzi o wybór, to pierwszeństwo posiada metoda św. Ignacego Loyoli, jako oparta „na zupełnie zdrowych zasadach ascezy katolickiej", daleka „od niebezpieczeństwa fałszywego mistycyzmu", łatwa, przejrzysta, logiczna i dająca się zastosować do każdej sfery i stanu ludzi.

Żeby przechować jak najdłużej skutki rekolekcyj i odświeżać ich dobroczynny wpływ, zaleca Ojciec św. tak zwane rekolekcje miesięczne, albo przynajmniej kwartalne, i to nietylko dla duchownych świeckich i zakonnych, lecz i dla ludzi świeckich.

Tak odprawiane Ćwiczenia Duchowne sprowadzą we wszystkich sferach społeczeństwa chrześcijańskiego „odrodzenie duchowe; ożywi się pobożność, wzmocnią siły reli-

[1]) Gen. 2. 9.

[2]) *De considerat*. Lib. 1. 3.

gijne, rozwinie owocna praca apostolska i wreszcie pokój zapanuje wśród pojedyńczych ludzi i w całem społeczeństwie", ten pokój, który głosił *„ludziom dobrej woli"* w ciszy ziemskiej nocy anioł w chwili narodzenia Zbawiciela, pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem.

Z tą tedy myślą, kończąc swe pismo okólne, udziela Ojciec św. duchowieństwu i ludowi Błogosławieństwa Apostolskiego.

D. 20 grudnia 1929 roku.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 681).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Zbiórka na ociemniałych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno. dn. 29.I. 1930 r. № 548.

Do PP. WW. XX. Proboszczów Archid. Wil.

Zarząd „Kuratorjum nad Ociemniałymi" w Wilnie zwrócił się do Kurji dnia 28.I. 1930 r., prosząc o wznowienie zwyczaju, dawniej istniejącego, zbierania składek po kościołach, corocznie, w jedną z niedziel.

Wobec tego Kurja, na mocy polecenia JE. Ks. Arcybiskupa zarządza, by omawiana kwesta odbywała się corocznie w niedzielę, kiedy głoszona jest Ewangelja o uzdrowieniu śleponarodzonego (w r. b. 2 marca).

Zebrane ofiary należy przesyłać na ręce skarbnika „Kuratorjum nad Ociemniałymi", p. Erdmana, Wilno, Urząd Ziemski, W. Pohulanka 24.

X. A. Sawicki.
Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Na tle Instrukcji św. Kongr. Karności, dotyczącej Sakram.

z dn. 26 marca 1929 roku.

Św. Kongregacja Karności, dotyczącej Sakramentów, dając Ordynarjuszom w Instrukcji z dn. 26 marca 1929 roku szereg poleceń, mających na względzie należytą cześć i odpowiednią staranność o Najśw. Sakrament, nakazała wydać, zgodne z tą Instrukcją do podległych im wszystkich rektorów kościołów, zmierzające do zakreślonego celu, zarządzenia.

Instrukcja nie zawiera wprawdzie nic nowego; są to bowiem tylko przypomnienia zasadniczych przepisów prawnych i liturgicznych, dotyczących Eucharystji, a więc mówi o materji Eucharystji, udzielaniu Komunji św. i przechowywaniu Najśw. Sakramentu w trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że praktyka, istniejąca w naszej archidiecezji, co do poruszanych w Instrukcji zasad, nie różni się od jej przepisów. Ponieważ jednak przepisy te mają na względzie największą Świętość naszego Kościoła, rzeczywiście obecnego pod postaciami sakramentalnemi Zbawcę naszego, dlatego wszystko, co się tej materji tyczy, należy traktować z największą pilnością i uwagą.

Stosując się więc do przepisów Instrukcji, powinniśmy przypomnieć sobie na pierwszem miejscu przepisy, dotyczące materji Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Ważność Sakramentu wymaga, a przepisy prawne nakazują, żeby materja tego Sakramentu — chleb i wino — były poza wszelką wątpliwością. O ile co do chleba mniejsze mogą być obawy, o tyle, zwłaszcza u nas, wino może nastręczać wiele wątpliwości. Kongregacja przeto nakazuje, aby chleb i wino do konsekracji kupowano

tylko tam, gdzie jest pewność, że się będzie miało materiam validam do Mszy św. Pod tym względem nigdy się nie będzie zanadto skrupulatnym. Zwracanie się przeto do firm mniej poważnych powinno być całkiem wykluczone.

Co do administrowania Sakramentu Eucharystji wiernym, należy baczną uwagę zwracać na to, by nie narazić tej największej Świętości nawet na mimowolne zniewagi. Jak hostja do Mszy św., tak również komunikanty dla wiernych, tak powinny być przygotowane, by od nich nie mogły się oddzielać partykuły przy wydawaniu Komunji św. Zależy to jak od wypiekania opłatków, tak również od wycinania hostyj i nakładania ich do puszki. Instrukcja [1]) podaje pod tym względem szczegółowe przepisy, których należy pilnie przestrzegać, zwłaszcza to, co się mówi o przygotowaniu komunikantów do konsekracji, gdyż na to nie zawsze zwraca się należytą uwagę.

Warto też zapamiętać przepis, dotyczący odprawiania Mszy św. na mocy przywileju „pod gołem niebem". Instrukcja nakazuje, aby w tym wypadku ołtarz, na którym Msza się ma odprawiać, z trzech stron był zakryty deskami; „albo powinien być namiot nad ołtarzem rozpięty i na trzy jego strony opadający, nakształt domku, przez co ołtarz zabezpieczy się od wichrów" [2]).

Ponieważ nasze ceremonje Wielkiego Tygodnia, zwłaszcza wielkopiątkowe, znacznie się różnią od przepisów Mszału Rzymskiego, przeto przepisy powyższej Instrukcji nie mogą mieć całkowitego zastosowania. Należy jednak zwrócić uwagę na niektóre szczegóły, a więc: 1. „Św. Hostję dla Liturgji wielkopiątkowej

[1]) Patrz *Wiad. Archid. Wil.* rok 1929 Nr. Nr. 23 i 24.

[2]) Instrukcja z dn. 23.III. 1929 roku.

przechować należy jak najwspanialej w obrębie kościoła, w kapliczce, ozdobionej świecami, oponami, nie czarnemi jednak albo żałobnemi, także kwiatami"; 2. „schowanie (capsula) zaś czyli skrzynia (urna), w której kielich z Hostją św. ma być złożony, powinna być tak zrobiona, żeby kielich dla adorujących żadną miarą nie był widoczny, i powinna być na klucz zamknięta" [1]), czego się nie przestrzega nawet w wielu kościołach wileńskich. Komunikanty dla chorych w te dni należy przechowywać, nie wystawiając ich dla czci wiernych, w osobnej kaplicy lub skarbcu kościelnym, a nawet może to być i na plebanji. Należy jednak do tego, przygotować tabernakulum, zamykające się na klucz, z lampką palącą się przed niem nieustannie" [2]).

Wielce polecenia jest godnem przypomnienie, „by konsekrowano hostje jedynie świeżo wypieczone i święte partykuły w puszce przechowywane często odnawiano, by rządcy kościołów jak najstaranniej utrzymywali czysto ołtarze wraz ze świętemi sprzętami, zwłaszcza temi, które służą do przyjęcia świętych postaci" [3]).

Na to polecenie szczególniejszą należy zwrócić uwagę. Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów dokładać powinni wszelkich starań, aby kościoły, ołtarze, szaty, sprzęty i bielizna liturgiczna była jak najczyściej utrzymana. Księża Dziekani zaś mają ścisły obowiązek przy wizytacjach zwracać na to baczną uwagę.

Ojciec św. Instrukcję powyższą swoją najwyższą powagą zatwierdził i nakazał, „by ją wysłano do wszystkich Biskupów diecezjalnych i Przełożonych zakonnych w tym celu,

[1]) Instrukcje.

[2]) Tamże.

[3]) Tamże.

by ją podali do wiadomości kapłanom i zgromadzeniom zakonnym“[1]).

Ta końcowa uwaga wskazuje, że Instrukcja powyższa jest prawem obowiązującem, którego ściśle należy przestrzegać i dlatego trzeba ją dobrze przestudjować.

Ktoby chciał nabyć zalecane przez św. Kongr. pateny przy rozdawaniu Komunji św., może je znaleźć w Poznaniu (Ostrów Tomski 1) u ks. Bojerowicza w cenie po 6 zł.

X. W. L.

Dział porad.

Jeszcze o zapowiedziach przedślubnych.

Pyt. — Proszę o prawne wyjaśnienie kan. 1024 i rozporządzenia Ordynarjatu o zapowiedziach, a szczególniej z dn. 20.IV. 1928 r. Nr. 1540 (*Wiad. Archid.* Nr. 8/28).

1. Ślub ma się odbyć w czasie świąt Bożego Narodzenia, przed Nowym Rokiem. Pierwsza zapowiedź była w niedz. XXVI, druga w XXVII czyli ult., co z trzecią? W sobotę, 30 listopada, przypuśćmy, wypada św. Andrzeja (titulus Ecclesiae), a następna niedziela, 1 grudnia, I Adw., w międzyczasie, przed ślubem przypada: Dom. infra Oct. — 29 grudnia. Czy trzecią zapowiedź głosić 30 list. na św. Andrzeja, czy 1 grudnia — I Dom. Adw., czy też prosić o indult i czy się opłata pobiera za indult?

2. Na ogół jak postąpić w tym wypadku: zgłaszano się do mnie przed Adwentem i nie przyjąłem na zapowiedzi na tej podstawie, że tylko 2 zapowiedzie mogły wyjść przed Adwentem, z trzecią zaś nie wiadomo, jak zrobić. Za indult nie skorzy są do płacenia. Czy po dwuch zapowiedziach mogła być trzecia w sobotę, 30 list., i po sumie ślub, to znaczy przed Adwentem? Jeżeli zaś ślub ma być podczas świąt Bożego Narodzenia, czy zapowiedzie głosić podczas Adwentu, czy prosić o indult? Dawniej nie potrzeba było głosić zapowiedzi w Adwencie czy Poście Wielkim, bo wystarczał czas świąteczny. Do wydania okólnika z dn. 20. IV. 1928 r. swobodnie się czytało zapowiedzie w Adwencie i Wielkim Poście. I teraz ogłaszają je proboszczowie wojskowi, którzy nie czytają *Wiadom. Archidiec.* Jak my, proboszczowie, mamy postępować?

X. I. R.

Odp.— Przepis kan. 1024 K. P. K. jest jasny. W przekładzie dosłownym brzmi on jak następuje: „Zapowiedzie mają być głoszone przez trzy po sobie następujące niedziele lub święta obowiązujące, w kościele, w czasie uroczystej Mszy św. (Sumy) lub innego nabożeństwa, na które przybywa więcej ludzi“.

Uprzytomnijmy najprzód sobie poszczególne ważniejsze przepisy: a więc 1-o zapowiedzie mają być głoszone przez trzy po sobie następujące niedziele. Prawnicy [1]) i pastorologowie są tego zdania, że nie należy zbyt zwlekać z zawarciem małżeństwa, o ile już ono zostało poważnie zamierzone i przyszli małżonkowie już są po słowie, a więc rozwlekać zapowiedzie lub na długo odkładać zawarcie ślubu po wygłoszeniu zapowiedzi. 2-o Dlatego Kodeks zezwala na głoszenie zapowiedzi nietylko w niedzielę, lecz i w „święta obowiązujące“. Według kan. 1247 § 1, K. P. K. świętami obowiązującemi, prócz niedziel, są: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzy Króle, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Niepokalane Poczęcie N. M. P., św. Józefa św. Piotra i Pawła App. i Wszystkich Świętych. Według § 2 tegoż kan. uroczystości patronów nie są świętem obowiązującem, a więc i zapowiedzi w tym czasie głosić nie wolno. Prawnicy [2]) do uroczystości, w które głosić można zapowiedzie, zaliczają też uroczystości diecezjalne, obchodzone w pewnych miejscowościach na mocy prawa partykularnego.

Powstaje pytanie, czy można głosić zapowiedzie w święta zniesione, które, jak np. w naszej archidiecezji, obchodzone są z wielką uroczystością i tłumnym udziałem wiernych. Zasadniczo w te święta zapowie-

[1]) Instrukcje.

[1]) Ks. Grabowski, *Prawo Kanoniczne* Str. 412.

[2]) Chelodi, Grabowski.

dzi głosić niewolno. Jeśli jednak zachodzą powody i o ile są odprawiane w te dnie nabożeństwa, na które zbiera się większa liczba ludzi, to Ordynarjusz może zezwolić na wygłoszenie zapowiedzi, gdyż, stosownie do kan. 1028 K. P. K., może od zapowiedzi dyspensować, reguła prawna zaś (53 in VI) głosi: „Cui licet quod est plus, licet utique quod est minus“.

Prawo ogólne nie czyni żadnego wyjątku co do niedziel i świąt obowiązujących na głoszenie zapowiedzi, a więc zasadniczo mogą być głoszone w Adwencie i W. Poście. W naszej archidiecezji ograczenie pod tym względem wprowadza zarządzenie Ordynarjatu Arcybiskupiego z d. 20.IV.1928 r. Nr. 1540, które zabrania głosić je w Adwencie i W. Poście, i obowiązywać winno wszystkich księży na terytorjum archidiecezji, jako prawo terytorjalne. Za legalność powyższego zarządzenia odpowiada Władza je ogłaszająca. Na jakiej podstawie duszpasterstwo wojskowe postępuje inaczej, tego wyjaśnić nie umiem; może ma no specjalne uprawnienia.

1. Przechodząc teraz do szczegółów, uważałbym, że w podanym wypadku należało WKsiędzu prosić o dyspensę od 3-ej zapowiedzi, bo ani na św. Andrzej, ani w pierwszą niedzielę Adwentu zapowiedzi głosić nie wolno, co do pierwszego bowiem — nie mamy zezwolenia Ordynarjusza, zresztą św. Andrzej nie jest świętem zniesionem przez Kod. Prawa Kan.; co do drugiego — wyraźny zakaz w zarządzeniu z d. 20.IV. 1928 r. Nr. 1540; albo wygłosić 3-ią zapowiedź 29 grudnia, gdyż innego wyjścia niema.

Na ogół za wszelkie indulty jest pewna, bardzo nieznaczna, opłata.

2. O ile się nie daje wygłosić wszystkich zapowiedzi przed Adwentem lub Wielkim Postem, należy zawczasu prosić o indult, pro paupribus in forma pauperum.

Dlaczego do wydania zarządzenia z dn. 20.IV.1928 r. były czytane zapowiedzie w Adwencie i W. Poście, nie jest to całkiem jasne; praktyka bowiem przedkodeksowa u nas była inna, tj. zapowiedzi w tym czasie nie czytano. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 lutego 1930 r.

Gdy się zastanowiamy nad stosunkami wśród nas, kapłanów, pomimo największego pesymizmu, pomimo złośliwej chętki dopatrywania się we własnej sferze stron ciemnych, zabarwiania ich jeszcze ciemniej i podnoszenia, że w innych sferach tak nie jest, albo twierdzenia: „toby tam nieuszło“, musimy stwierdzić, że stosunki te nie są tak złe. Nie jestem młodym, a z ręką na sercu mogę powiedzieć, że przez cały dość długi już okres życia i ocierania się o rozmaite strony naszego życia kapłańskiego, nie zauważyłem potwierdzenia tego, często powtarzanego ze złośliwym śmiechem, przysłowia quasi-łacińskiego: *homo homini lupus, clericus clerico lupior;* i ono jest wręcz fałszywe.

Łasce Bożej, oczywiście, to zawdzięczać należy, nie nam, ani naszym wysiłkom, które w kierunku zachowania pomiędzy kapłanami wzorowej jedności są minimalne, i stąd może wypływa zbyt surowe sądzenie o naszych wzajemnych stosunkach. To mi nasuwa wniosek, bardzo, mojem zdaniem, aktualny, który wysnuwam ze znanego przemówienia J. E. Arcybiskupa na zjeździe Księży Dziekanów w dniu 20 listopada 1929 r. Tym wnioskiem jest—moralne zobowiązanie się wszystkich kapłanów, jakby zawiązanie pewnej federacji kapłańskiej, unikania tego wszystkiego, co jedność pomiędzy nami zrywać, a pielęgnowanie staranne tego, co ją podtrzymywać i wzmacniać może.

Zwróciliśmy uwagę w poprzednim numerze na jedną z przyczyn rozbijania jedności — brak liczenia się „z dobrem imieniem konfratrów“. Nie powiem, żeby to była choroba nagminna. Lubimy, wprowdzie, od czasu do czasu „przejechać się na koszt kochanego sąsiada“ mniej lub więcej złośliwie, mniej lub więcej ze złą myślą, najczęściej ex *multiloquio*, w którem bardzo często *non deerit peccatum* [1]) w prawdzie, lecz prawdopodobnie non excedens

[1]) Prov. 10. 19.

veniale, jak wobec Boga, tak i wobec bliźniego.

Częściej może psują stosunki pomiędzy nami pewne rozrachunki, czasem nawet sprawy urzędowe, korespondencja ściśle biurokratyczna i t. p. na tle stosunków urzędowo-służbowych; lecz te wypadki zazwyczaj są rzadkie i łatwo i prędko się likwidują.

Jest jeszcze jedna przyczyna o którą potrąciliśmy mimochodem w poprzednim numerze, a która wyraźnie się sprzeciwia pawłowemu: *„Omnes... unum... in Christo Jesu“*, której jednak ani artykułami, ani polemiką, ani dyskusją żadną się nie usunie, bez przerobienia z gruntu naszej psyche, bez wyzbycia się naszych zbyt ludzkich i doczesnych poglądów i bez podporządkowania ich widokom wyższym—Kościołowi, a w nim i przezeń Chrystusowi, którego bez wyjątku wszyscy łaską, kapłaństwa wzbogaceni, jesteśmy sługami, czy kto jest *Judaeus*, czy też *Graecus*. Lecz kwestję tę pomijam z bardzo zrozumiałych względów; jestem zresztą najmocniej przekonany, że każdy kapłan katolicki, szczerze pojmujący swoje obowiązki, szczerze pragnący Królestwa Chrystusowego, u stóp ołtarza, na którym przebywa *Princeps pacis*, o wiele łatwiej ją rozwiąże, gdyż tam łatwiej zrozumie programowe oświadczenie Apostoła narodów [1]): *„Ut evangelium praedicans sine sumptu ponam evangelium, ut non abutar potestate mea in evangelio. Nam, cum liber essem ex omnibus, omnium me servum feci, ut plures lucrifacerem. Et factus sum Judaeis tanquam Judaeus, ut Judaeos lucrarer; iis, qui sub lege sunt, quasi tub lege essem cum ipse non essem sub lege, ut eos qui sub lege erant lucrifacerem; iis, qui sine lege erant, tanquam sine lege essem, cum sine lege non essem, sed in lege essem Christi, ut lucrifacerem eos qui sine lege erant. Factus sum infirmus, ut infirmos lucrifacerem; omnibus omnia factus sum, ut omnes facerem salvos. Omnia autem facio propter evangelium, ut particeps eius efficiar“*. Oto głos kapłański. My go też, zrozumiemy jeżeli klęcząc u stóp Jezusa Eucharystycznego w momencie trudnych do rozwikłania zagadnień, razem ze św. Pawłem i jak on spytamy Go: *„Domine, quid me vis facere“* [1]), gdy nie tylko winnych poza sobą szukać będziemy, lecz i sami do siebie powiemy: *erravi.*

Lecz i ta sprawa w szerszych stosunkach nie sprawia zbyt wielkiego spustoszenia. Naogół jesteśmy jeszcze *acies bene ordinata.*

Więcej może wprowadza dysharmonji brak skoordynowania naszych czynności na arenie szerszego i bardziej nowoczesnego pasterzowania. Musimy się przyznać, że nowe wymagania zastały nas nie zupełnie przygotowanymi. Obecnie czynimy próby wszyscy; jedni gorzej, drudzy lepiej; nie zawsze nowe poczynania idą tak, jak powinny, i nie zawsze znajdują sprawiedliwą ocenę współbrata i należytego do nich ustosunkowania się. Na tem tle powstają nie potrzebne sądy, bezowocne i obezwładniające krytyki i t. p.

X. A. N.

Rocznica elekcji Ojca św. — W rocznicę elekcji Ojca św., dn. 6 lutego r. b., w Bazylice Metropolitalnej odprawiona została uroczysta Msza św. z *Te Deum* przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Dzień Imienin J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — D. 7 lutego r.b. odbyła się uroczystość Patrona J. E. Arcypastnrza. Duchowieństwo m. Wilna składało życzenia Arcypasterzowi o g. 6 wiecz. d. 6 lutego. W sam dzień Imienin Mszę św. uroczystą z *Te Deum* celebrował J. E Ks. Biskup-Sufragan.

„Unitas“. — D. 3 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“, poświęcone omówieniu bieżących spraw, oraz przyznaniu zapomóg księżom z kasy zapomogowej. Sprawdzono, że jeszcze wielu księży, członków „Untatis“ nie wniosło składek członkowskich za rok 1929, a kilku i za rok 1928. W wielu wypadkach wysłano przypomnienie i tym księżom,

---

[1]) 1. Cor. 9. 18—23.

[1]) Acta 9. 6.

którzy zapłacili wszystkie składki, lecz ponieważ nie zawsze była podana data zapisania się ich na listę członków, składki były wpisane za lata ubiegłe. Obecnie błąd ten został skorygowany.

Protesty. — Liga katolicka w Wilnie i różne stowarzyszenia parafjalne ogłosiły protesty z powodu ostatnich posunięć władz szkolnych w dziedzinie szkolnictwa, zwłaszcza zaś zjazdu w Łowiczu, zalecenia młodziaży szkolnej odczytów prelegenta, znanego z antykatolickich i niemoralnych wystąpień. Poszczególne parafje, jak np. N. Serca Jezusowego, również ogłosiły protesty w tej sprawie.

Wizytacja organizacyj parafjalnych kościoła św. Jana w Wilnie. — W niedzielę, 26 stycznia r. b., odbyła się wizytacja J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, wszystkich Stowarzyszeń religijno-społecznych parafji Ś-to Jańskiej. O godzinie 6-ej wieczorem przedstawiciele 34 zrzeszeń, w liczbie 160 osób, z ks. Proboszczem i Prezesem Ligi Katolickiej parafji, zebrali się w sali parafjalnej. O godz. 6-ej m. 15 przybył Arcypasterz przywitany pieśnią *„Ecce Sacerdos"*, wykonaną przez chór P. Pliszko-Ranuszewiczowej, prof. Konserwatorjum Wileńskiego. Pierwszy powitał Arcypasterza Ksiądz kan. St. Miłkowski, Proboszcz ś-to Jański, dziękując mu, że nie zadowolił się wizytacją ściśle religijną w obrębie świątyni, ale chciał przyjrzeć się pracy społecznej, udzielić wskazówek, dopomóc w trudnościach, upomnieć, poczynaniom pobłogosławić. Poczem ks. Prob. złożył sprawozdanie ogólne z rozwoju organizacyj religijnych parafji ś-to Jańskiej. Wykazał przyczyny mało rozwiniętego jeszcze u nas życia społecznego, ale fakt, że jest silna potrzeba organizowania się, że zrzeszeń dużo, że wysiłki czynione są wielkie, jest rękojmią, że stopniowo, z pomocą Bożą, wyniki będą coraz lepsze. Następnie ks. Proboszcz wyliczył wszystkie zrzeszenia skupione w Lidze Katolickiej, albo zostające z nią w bliższych stosunkach, w liczbie 34 organicyj: I. Instytucje religijne w liczbie 21. II. Stowarzyszenia religijno-społeczno-zawodowe w liczbie 3; III. T-wo Rozpowszechniania Kultury i Dobroczynności; IV. Liga Katolicka — 4 zrzeszenia; V. Stowarzyszenia o charakterze oświatowo-kulturalnym i towarzyskim, w liczbie 3. Na zakończenie ks. Proboszcz zaznaczył, że na pamiątkę wizytacji, od dnia dzisiejszego zacznie funkcjonować przy kancel. paraf. Sekretarjat Generalny wszystkich stowarzyszeń parafji. — Arcypasterz odrazu wyraził swoją wielką radość z tej inicjatywy Ks. Proboszcza. — Następnie Prezes Ligi Katol., P. Sędzia Rubel, w dłuższem serdecznem przemówieniu, podkreślił ten zasadniczy moment w życiu Kościoła, że ostatni Papieże nawołują laików do pracy. Ten zew Ojca św. jest coraz głębiej w społeczeństwie odczuwany i budzi się ono z odrętwienia i szereguje, choć powoli i z wielu uprzedzeniami, ale stale pod sztandar Akcji Katolickiej. — Następują 34 sprawozdania, dłuższe lub krótsze, stosownie do czasu z góry na nie przeznaczonego. Ułożone były samorzutnie, indywidualnie, tak, że się ich słuchało z prawdziwą przyjemnością i zaciekawieniem. Przemawiały i dzieci, jako przedstawiciele Związku misyjnego św. Dziecięctwa Jezus, Ligi Dzieci dla Afryki, Koła liturgicznego chłopców i tp.— Po ostatniem sprawozdaniu Komitetu biednych parafji ś-to Jańskiej. J.E. Arcypasterz w dłuższem, gorącem przemówieniu, serdecznie podziękował za wysiłki, czynione w pracy, zaznaczył, że, ku wielkiej swej radości, 90 proc. organizacyj ś-to Jańskich, stawia sobie za cel pracę charytatywną, że są rzeczowe, że skupiają w sobie wszystkich bez różnicy stanu i wieku. — Po przemówieniu Arcypasterza, wszyscy zebrani stojąc odśpiewali potężny hymn *„My chcemy Boga"*, a potem klęcząc przyjęli błogosławieństwo Arcypasterskie. Przy wyjściu Arcypasterz pożegnał zebranych okrzykiem: „Parafja ś-to Jańska niech żyje!" Na co z całej sali zagrzmiało: „Arcypasterz niech żyje!". — Wszyscy uczestnicy Zebrania przeszli na plebanję, na zebranie towarzyskie — raut, podejmowani gościnnie przez ks. Proboszcza. Osób było 160. Dla Arcypasterza „chór" zaśpiewał kilka prze-

ślicznych kolęd, była i muzyka i deklamacje. Arcypasterz udzielał się wszystkim obecnym, interesując się tak starszymi, jak i dziećmi.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 5-go bm. odbyło się walne zebranie członków Koła Artystycznego alumnów Seminarjum Metropolitalnego Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu Koła Artystycznego, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na 1930 r. Prezesem Koła został wybrany większością głosów diakon J. Rudziński, wice-prezesem J. Woźniak, sekretarzem B. Nowik, skarbnikiem M. Śladowski, scenarjuszem J. Szydłowski, gospodarzami zaś F. Bryx i F. Bilsza. W skład komisji rewizyinej weszli: diakon N. Zarzecki, jako przewodniczący komisji, J. Marchewa i H. Miller. Należy zaznaczyć, że Koło Artystyczne cieszy się ogromnem powodzeniem i zainteresowaniem wśród alumnów, dzięki temu, że ono przedewszystkiem dba o urozmaicenie życia seminaryjnego, urządzając dość często przedstawienia, akademje i inne imprezy artystyczne, wśród których największem powodzeniem cieszy się kino. — Zarząd Koła czuje się w obowiązku, w imieniu wszystkich alumnów, złożyć podziękowanie ks. prof. kan. Cichońskiemu, jako protektorowi Koła Artystycznego, za jego pracę i troskę o dobro i rozwój tegoż koła.

Zarząd.

— **Wykaz kościołów łacińskich i unickich na terenie archid. wileńskiej, przerobionych na cerkwie prawosławne, o które Kurja Metropolitalna Wileńska wszczęła procesy sądowe.**—**A. unickie:** *pow. baranowicki:* 1. Dobromyśl; *pow. białostocki:* 2. Gródek, 3. Nowawola, 4. Topolany; *pow. bielski:* 5. Białowieża, 6. Cichawola; *pow. brasławski:* 7. Druja (Spas i 2 kapl.), 8. Jody, 9. Leonpol, 10. Nowy Pohost; *pow. dziśnieński:* 11. Błoszniki, 12. Hnieździłowo, 13. Ihumienowo (Szkunciki), 14. Porpliszcze, 15. Wierzchnie; *pow. grodzieński:* 16. Bersztу, 17. Grodno (Bazyljanki), 18. Jatwiesk, 19. Kotra, 20. Radziwonowicze; *pow. lidzki:* 21. Bobry, 22. Dokudowo, 23. Dzikuszki, 24. Głębokie, 25. Honczary, 26. Myto, 27. Orla, 28. Radziwoniszki, 29. Rakowicze, 30. Sobakińce; *pow. mołodeczański:* 31. Raków; *pow. nowogródzki*: 32. Moryn, 33. Nakryszki, 34. Nowojelnia, 35. Zdzięcioł; *pow. oszmiański:* 36. Sućkowo; *pow. postawski:* 37. Hruzdowo, 38. Łasica (Norzyca), 39. Osinogródek, 40. Postawy, 41. Użła, 42. Zawrotki; *pow. słonimski:* 43. Byteń, 44. Derewna, 45. Dziewiątkowicze St., 46. Hawinowicze, 47. Hołynka, 48. Jeziornica, 49. Melkanowicze, 50. Mironim, 51. Nahorodowicze, 52. Porzecze, 53. Przewłoka, 54. Szczara, 55. Szydłowicze, 56. Żyrowice; *pow. sokólski*: 57. Jaczno; *pow. święciański:* 58. Hanuta; *pow. szczuczyński:* 59. Hołdowo, 60. Lebioda; *pow. wilejski:* 61. Chocienczyce, 62. Kniahinin, 63. Kostyki. 64. Łatyhol, 65. Narocz, 66. Ościukowicze, 67, Rabuń, 68. Rodziewicze, 69. Rzeczki, 70. Wiazyń, 71. Władyki; *pow. wileński:* 72. Wilno — Św. Trójcy; *pow. wołkowyski:* 73. Białawicze, 74. Dzięciełowicze, 75. Hornostajewicze, 76. Izabelin, 77. Jałówka, 78. Jatwiesk, 79. Klepacze, 80 Lewkowo St., 81. Międzyrzecz, 82. Nowy Dwór, 83. Sławatycze, 84. Swięcica Wielka, 85. Swisłocz, 86. Zelzin; 87. Ćwirowszczyzna, 88. Juraciszki—**B. łacińskie:** 89. Cicin pow. mołodeczańsk., 90. Głębokie pow. Dziśn., 91. Mamaje pow. dziśn. 92. Swatki . 93. Słonim Kan. Later., 94. Wilejka. Ponadto w wypadkach ponad dziesięciu chodzi tylko o beneficjum (ziemia i domy).

Klasztor o. o. Bonifratrów w Wilnie.—Po blisko stuletniej przerwie w działalności swej na terenie m. Wilna wznawia ją obecnie zakon o. o. Bonifratrów, założony przez św. Jana Bożego na początku szesnastego wieku. Do Wilna sprowadził ich biskup Abraham Woyna w roku 1635 i tu wkrótce rozwinęli szeroką działalność, wskazaną im przez św. Założyciela, trwając na posterunku aż do połowy dziewiętnastego wieku, gdy rząd moskiewski zamknął klasztor a braci zmusił do emigracji. W roku 1925 dopiero mogli wrócić zakonnicy do swej siedziby, a od lipca roku ubiegłego objęli przytułek dla starców, prowadzony dotychczas przez magistrat m. Wilna.—Zadaniem zakonu jest opieka nad chorymi i starcami bez różnicy wyznania, wykony-

wana w szpitalach i przytułkach, prowadzonych przy klasztorach.—Pierwszy rok działalności zakonu w Wilnie był ciężki, koniecznem bowiem było przeprowadzić całkowity remont budynków klasztornych, przebudować kuchnię, przeprowadzić także kanalizację na terenie posesji, urządzić łazienki i inne ubiekacje, przemalować zzewnątrz i wewnątrz lokal. Uczyniono to wszystko na to, aby przyjętym z pod zarządu magistratu starcom zapewnić chociaż minimum wygód. W okresie sprawozdawczym było ogółem dni pielęgnacyjnych 16.662, przy ogólnej ilości pensjonarjuszy 110 osób, z czego mężczyzn 36, kobiet 74 (z tej liczby zmarło 10 osób, wystąpiło 7, pozostaje 93), ponadto wydano przychodzącym bezpłatnych obiadów 1840.—Zakon nie posiada żadnych stałych funduszów, to też liczy tylko na Opatrzność Bożą i pomoc społeczną i ma nadzieję, że społeczeństwo poprze nadal jego działalność i, jak dotychczas, nie zapomni o przytułku, mieszczącym się przy Placu Napoleona 6 w Wilnie. Należałoby rozbudować przytułek, by można było przyjąć więcej pensjonarjuszy i wprowadzić ulepszenia według wymagań hygjeny; po pracach zeszłorocznych pozostały długi, które należy spłacić.—Bracia i starcy w modlitwach swych będą prosić Boga o opiekę i błogosławieństwo swym Dobroczyńcom, a Najświętsza Panna, której obraz cudowny czczą wierni w kościele Bonifraterskim, stokrotnie wynagrodzi za dary.

Wizytacja organizacyj par. ostrobramskiej. — Dn. 9 lutego rb. wieczorem JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita przeprowadził wizytację organizacyj parafjalnych parafji ostrobramskiej.

Dąbrowa k/Grodna. — W parafji dąbrowskiej po upływie roku jubileuszowego złożono ofiarę jubileuszową w kwocie 685 zł. i gr. 27 w następujących monetach: po 2 zł. — 14 zł., po 1 zł. — 34 zł., po 50 gr.— 177 zł., po 20 gr. — 196 zł. i gr. 10, po 5 gr. — 85 zł., po 2 gr. — 8 zł. 84 grosze, po 1 gr. — 1 zł. i 33 gr. Należy przypuścić, że każda osoba po odbyciu jubileuszu złożyła jedną sztukę większej lub mniejszej wartości. Wszystkiego wyjęto ze skarbony 5341 monet; należy więc przypuszczać, że tyleż osób odbyło w przeciągu roku Jubileusz. W parafji liczy się 6573 dusz płci obojga, spowiadających się — około 5200 dusz. Dużo osób odbyło Jubileusz po kilka razy. Znaleźli się jednak i tacy, choć stosunkowo bardzo nie liczni, że pomimo przypominania, przez niedbalstwo nie odbyli Jubileuszu ani razu.

X. J. G.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Przesunięte przez Papieża na koniec czerwca zamknięcie nadzwyczajnego roku jubileuszowego będzie połączone z szeregiem uroczystości aktów kanonizacji i betafikacji. Kanonizowani najpierw będą męczennicy kanadyjscy w liczbie sześciu z zakonu XX. Jezuitów. Ponieśli oni śmierć z rąk Indjan kanadyjskich wśród najokropniejszych mąk w okresie od 1642 do 1649 r. Beatyfikowani byli 21 czerwca 1925 r.; od tego czasu proces kanonizacyjny posunął się tak daleko, że obecnie będą ogłoszeni świętymi. Zapowiadane są też liczne beatyfikacje. — W czasie inaugaracji nowego roku akademickiego w instytucie „Pontificia Accademia dei Nuovi Lincei“ przemawiał również Ojciec św., który jest honorowym prezesem tej uczelni. Papież stwierdził z radością, że jego akademja zyskuje coraz nowych współpracowników, „wiernych przyjaciół nauki i prawdy“. Namiestnik Chrystusowy czuje się szczęśliwym, znajdując się w szeregach akademików, gdzie władają rozum i nauka, rozpromienione przez Boga, twórczego ducha, który zsyła badaczom naukowym swoje najświetniejsze promienie, swoją światłość i swoją prawdę. Nauka, która składa hołd Bogu, jest najszlachetniejszą, ponieważ jednoczy rozum i wiarę. Nie można okazać większej czci Bogu, jak za pośrednictwem nauki. Bóg nagradza ją coraz piękniejszą, zaszczytniejszą i owocniejszą pracą nad coraz pożyteczniejszemi badaniami oraz objawami prawdy i wiedzy. Stwórca wszechrzeczy

jest również Bogiem nauki. — W dzień św. Franciszka Salezego, dn. 28 stycznia, jako w dzień patrona dziennikarzy katolickich, Ojciec św. odwiedził lokal redakcji *Osservatore Romano*. Redaktor naczelny, hrabia della Torre, spotykając Ojca św., wygłosił przemówienie, pełne synowskiej czci i przywiązania. Papież odpowiedział na nie serdecznemi słowy, wskazując na wielkie znaczenie prasy katolickiej i życząc jej jak najpómyślniejszego rozwoju.

Hiszpanja. — Rząd Hiszpański ogłosił depeszę swego przedstawiciela w Limie o podpisaniu traktatu arbitrażowego między Hiszpanją i Peru. Art. 3 tego porozumienia stwierdza, że każda kwestja sporna między obu państwami, bez względu na to, jak wielkie byłoby jej znaczenie, będzie oddawna wyłącznie pod sąd polubowny Ojca św. lub wyznaczonej przez niego osoby. — W Walencji został poświęcony dom Stowarzyszenia Pracodawców Katolickich. Stowarzyszenie to jest pierwszym tego rodzaju związkiem w Hiszpanji. Ks. Ludwik Lucia, założyciel i prezes tej organizacij, zaznaczył, że została ona utworzona nie w celu obrony interesów materjalnych określonej klasy, lecz w celu przywrócenia chrześcijańskiego porządku społecznego. Członkowie obowiązani są wcielać w życie naukę o sprawiedliwem wynagrodzeniu i propagować ideę pracy, wystarczającej na należyte utrzymanie rodziny.

Francja. — Francja katolicka od kilku lat wytrwale walczy przeciwko szkole bezreligijnej. Obecnie, dzięki usiłowaniom gen. Castelnau, udało się dla projektu katolickiego pozyskać 277 deputowanych. — Nowomianowany arcybiskup paryski, J.E. ks. Verdier, mający obecnie 65 lat, jest członkiem Zgromadzenia Sulpicjanów i ostatnio był generalnym przełożonym tego Zgromadzenia. Nowy arcybiskup otrzymał sakrę biskupią z rąk Ojca św. i został mianowany kardynałem. — Katolicy we Francji wszelkiemi siłami dążą do wyzyskania kinematografji w celu wychowania mas za pośrednictwem filmów o wysokiej wartości artystycznej i moralnej. W tym celu odbył się niedawno w Paryżu drugi kongres katolicki filmowy, na którym było wielu przedstawicieli świata filmowego. — W Tours odbył się kongres prawników katolickich, poświęcony studjum nad prawodawstwem społecznem i opieką społeczną.— Katolicy pewnego miasta francuskiego, w którym odbywał się niedawno kongres radykałów socjalistycznych, dali uczestnikom kongresu dobrą naukę. Na wszystkich większych placach miasta rozlepione zostały plakaty z napisem: „Poszukuje się radykałów i socjalistów radykalnych do pielęgnowania trędowatych, gruźlików i innych cierpiących na choroby zaraźliwe; do nauczania tubylców w Nowej Kaledonji i Eskimosów oraz do cywilizowania ludożerców, bez gwarancji przeciwko niebezpieczeństwom i bez wynagrodzenia". Oczywiście, nikt się nie znalazł. — Według doniesień z Paryża, między Stolicą Apostolską i rządem francuskim toczą się rokowania o zawarcie Konkordatu. — Pod względem katolickiego ruchu kinematograficznego Francja przoduje wszystkim narodom. Dzięki specjalnym zbiórkom można było ofiarować 488 parafjom aparaty filmowe a 860 innym parafjom pozostały materjał pomocniczy. Towarzystwo „Dobra Prasa" posiada 1.115.000 metrów filmu. Oprócz tego dostarcza ono do aparatów projekcyjnych 915.000 obrazów w tem 70.400 kolorowy. Sporządzono również 35.000 metrów filmu dla małych kino-operatorów dziecięcych. — W dniu święta Chrystusa-Króla w bazylice paryskiej na Monte Martre odbyła się dziękczynna Msza św. dla nawróconych na katolicyzm żydów. Bezpośrednio po nabożeństwie zorganizowane zostało zebranie.

Austrja. — Od dziewięciu lat istnieje w Wiedniu Eucharystyczny Związek narodów. Jest to organizacja, która przez rozpowszechnianie szczególniejszej czci dla Eucharystji św. pragnie przyczynić się do zjednoczenia ludzkości w Chrystusie. Innem jej zadaniem jest działalność w tym kierunku, by wszyscy wyznawcy Chrystusowi w krajach niemieckich znów zebrani zostali do wspólnej owczarni Piotrowej. Związek wydaje własny miesięcznik p. t. *Der*

Eucharistische Volkerbund (Wien IX, Canisiusgasse 28).

Niemcy. — Akcja parlamentarna Katolickiego Centrum w Niemczech doprowadziła do tymczasowego wycofania z parlamentu projektu prawa małżeńskiego, niezgodnego z prawem kościelnem. — We Frankfurcie nad Menem powstało niedawno międzynarodowe Stowarzyszenie katolickiej muzyki kościelnej. Do międzynarodowego wydziału muzycznego wybrani zostali przedstawiciele poszczególnych krajów katolickich. — Katolickie związki robotników niemieckich wręczyły Ojcu św. w czasie obecności ich przedstawicieli w Rzymie adres, w którym wskazały na wielkie współczesne walki socjalne oraz na zadanie społeczne. Obecnie do przewodniczącego związków katolickich, Mgra Walterbacha, w Monachjum nadeszła z papieskiego Sekretarjatu Stanu dłuższa odpowiedź, w którem Ojciec św. wyraża całkowite swoje uznanie dla katolickich związków robotniczych. Usiłując wcielać w czyn zasady katolickie, związki te tworzą potężną tamę przeciwko socjalizmowi. W łączności z rozważaniami na ten temat Papież ponownie odrzuca komunizm i socjalizm oraz tak zwany *socjalizm religijny*, jako bezsensowny. Papież zachęca robotników katolickich, by kontynuowali wspaniałe dzieło odbudowy i *by troszczyli się o stworzenie lepszego porządku społeczno-ekonomicznego*. Namiestnik Chrystusowy zaleca przedewszystkiem pozytywną pracę społeczną, polegającą na uczestnictwie w ustawodawstwie społecznem państwa, regulowaniu konsumpcji, budzeniu ducha oszczędności i współdziałaniu w sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej. Ta praca społeczna winna być kierowana przez moralną zasadę sprawiedliwości i miłości a nie dyktowana przez nienawiść klasową.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Na wzór Stowarzyszenia „Catholic Israel Guild", istniejącego w Anglji, którego zadaniem est działalność apostolska wśród żydów, powstało niedawno Towarzystwo misyjne dla żydów w Poznaniu; istnieje również takie Towarzystwo w Warszawie.

Archid. warszawska. — W dniu 7 lutego rb. odbyła się w Warszawie konferencja Księży Arcybiskupów, spowodowana potrzebą zajęcia stanowiska w sprawach, dotyczących Kościoła, zwłaszcza z powodu wydarzeń ostatnich czasów w dziedzinie wychowania młodzieży, tem bardziej, że zarządzenia, odczyty i mowy na zjazdach oraz enuncjacje autorytatywne czynników decydujących w państwie, ujawniły wyraźnie nieprzyjazny kurs współczesnej polityki w stosunku do Kościoła i zgubny dla wychowania młodzieży katolickiej. Dziwić się naogół trzeba, czem to się dzieje, że na czele urzędu państwowego, który ma kierować sprawami wyznaniowemi, stoją osoby wrogie conajmniej „religji większości". Czy możnaby pomyśleć, że szefem np. wojskowości mógłby być antymilitarysta, lub — urzędu zdrowia ktoś, który odrzuca medycynę? Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa w szczególniejszy sposób niebezpieczeństwa, z takich prądów płynące, i potępia je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej. Konferencja Ks.Ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko, przez Episkopat zajęte, jest zgodne z ostatnią Encykliką Ojca św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na wyżej napiętnowane niebezpieczeństwa. Równocześnie postanowiono, że Episkopat zwróci się do Rządu z odpowiedniemi postulatami a do wiernych ze wskazaniami w celu utrwalenia w sercach młodzieży zasad wiary Chrystusowej i ochrony tych serc przed wszelkiemi, szkodliwemi dla nich prądami. — Z polecenia JEm. Ks. Kardynała A. Kakowskiego w Warszawskiem seminarjum duchownem odbył się w dniach 3, 4 i 5 bm. kurs instrukcyjny Akcji Katolickiej dla starszych alumnów tegoż seminarjum. W kursie brali także udział w charakterze słuchaczy księża studenci z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warsz. — W dn. 9 kwietnia rb. wyrusza do Rzymu pielgrzymka młodzieży

szkół średnich. Cały Wielki Tydzień pielgrzymka spędzi w Rzymie, a w drodze powrotnej zwiedzi Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń.

Diec. łucka. — JE. Ks. Biskup Łucki niedawno zorganizował „Katolickie Diecezjalne Towarzystwo Dobroczynności", obejmujące cały Wołyń. Niema już prawie parafji w diecezji łuckiej, gdzieby nie było parafjalnego Koła tej instytucji. We wszystkich dekanatach odbyły się wybory delegatów, którzy w najbliższym czasie mają przybyć do Łucka, celem ukonstytuowania Głównego Zarządu. Siedzibą Zarządu bedzie Łuck. Niektóre Koła już pracują z wielkim zapałem jak np. Koło łuckie, które organizuje tanią kuchnię oraz posiada dom na szpital i ochronę. Dekanat rówieński powziął myśl wybudowania dekanalnego sierocińca. — Ostatniemi czasy powstało w Łucku pismo tygodniowe *Życie Katolickie.*

Diecezja łomżyńska.— W maju r. ub. JE. Ks. Biskup Łomżyński, powołał do życia we wszystkich parafjach Arcybractwo Matek Chrześcijańskich, Obecnie zaś Ks. Biskup polecił erygować wszędzie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Ponadto na terenie diecezji istnieje przeszło cztery tysiące Róż Żywego Różańca.—Wskutek inicjatywy JE. Ks. Biskupa Łukomskiego i na kilkakrotnie wyrażane życzenia kół inteligencji łomżyńskiej, komitet, złożony z profesorów miejscowego seminarjum Duchownego, podjął się wygłosić cykl odczytów naukowych w oświetleniu katolickiem. Pierwszy taki odczyt n. t. „*Aktualność zagadnień religijnych*" wygłosił ks. rektor H. Betto przy wypełnionej sali seminarjum duchownego. Odczyty będą się odbywały co tydzień w sali Semin. Duch. — JE. Ks. Biskup Łukomski polecił duchowieństwu łomżyńskiemu odbywanie co miesiąc zebrań dyskusyjnych, na których mają specjalni prelegenci wygłaszać jeden odczyt z zakresu liturgiki a drugi z teologji moralnej. Wyznaczono odczyty na cały rok zgóry. Pierwsze takie zebranie odbyło się w styczniu r. b. Podobne konferencje odbywać się mają we wszystkich dekanatach. Po konferencji następuje krótka adoracja Najśw. Sakramentu i stosowne rozmyślanie.

Diecezja pińska. — JE. Ks. Biskup Piński d. 3 grudnia r. ub. ogłosił list do ludności prawosławnej diec. pińskiej. List przeważnie omawia kwestję rewindykacj własności kościelnej.

Od Administracji.

Niektórzy PPWW. Księża Dziekani przesłali do Redakcji zawiadomienie, że prenumeratę „Wiadomości" będą przesyłali od wszystkich księży kandekanalnych, potrącając ją z dotacji w dwuch ratach. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, żeby wszyscy PPWW. Księża Dziekani w podobny sposób załatwili sprawę prenumeraty. Administracja prosi, aby, wysyłając prenumeratę, oznaczono, za jaki czas ją się wnosi.

Ostatniemi czasy zwrócono z poczty wiele numerów niedoręczonych. Przyczyną tego jest nowy sposób, wprowadzony obecnie w dostarczaniu pism przez pocztę.

Od N. Roku z polecenia poczty dostarczanie poczty odbywa się za pośrednictwem Urzędów Pocztowych, według załączanych kart prenumnraty, dlatego to obecnie nie naklejamy na numerach poszczególnych adresów i upraszamy o natychmiastowe reklamowanie w razie nieakuratnego otrzymywania.

Do tego numeru załączamy odcinek P. K. O.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.